staną w przygotowanych dołach posadzone, wtedy na wiosnę szybciej i pewniej się przyjmują i łatwiej rosną. Z jabłoni na powyższej ziemi będą się doskonale nadawać: 1) Renetta Kasselera i Baumanna, 2) Renetta Landsberga i Kanciate Gdańskie. Z grusz: Maślana Dielesa, Dobra Luiza, Dobra Szara, Zimowa Maślana, Jesienna Maślana. Z wiśni: Olbrzymy Hedelfingera, Wczesna Marka, Serce majowe Koburgera, Serce Frommsa. Z agrestu: Wczesny Neuwieda, Wczesne czerwone, Wczesne ciężko-skórne zielone. Do wynawożenia ziemi na powierzchni jak i w dołach należy użyć dobrego gnoju stajennego czyli musi być zupełnie zmacerowany, przez dłuższe leżenie na kupie nakrytej grubą warstwą ziemi, by się nie palił, lecz zmacerował zależał. Po nawiezieniu ziemi takim gnojem, należy ziemię płytko przeorać, a w dołach pomieszać z ziemią, mającą być użytą do nakrycia korzeni przy sadzeniu drzewek. Tak w doły jak i na powierzchnie ziemi można użyć także i nawozu sztucznego i to : soli potasowej (Kalisalz), tomasówki i azotniaku wapnia. Dawki nawozów sztucznych mogą być nawet i dosyć duże, co wpłynie dodatnio na rozwój tak drzew owocowych jak i krzewów, jedynie muszą być dane w jesieni lecz conajmniej w 3—4 tygodniach, po przyoraniu w dołach po przymieszaniu ziemi z gnojem. Jesienią do tak przygotowanej ziemi w dołach sadzi się drzewka i krzewy owocowe, zaś na powierzchni ziemi na wiosnę sieje się białą koniczynę, by pszczoły miały przez całe lato co do jedzenia. I. R.

P. S. Drzewka owocowe, winny być sadzone w odstępach 10 metrów kwadratowych a między drzewkami dopiero należy sadzić krzewy.

### Chlew z pustaków.

**Pytanie:** Czy dobrym będzie chlew zbudowany z pustaków? **Fr. Z. nowy czytelnik.**

**Odpowiedź:** Praktyka wykazała, że chlewy, budowane z samych pustaków są zimą bardzo zimne, prócz tego gromadzi się wewnątrz wilgoć bardzo szkodliwa dla zwierząt, powodująca liczne choroby. Dlatego, chcąc użyć pustaków do budowy, należy dać w wewnątrz budynku jedną warstwę z cegły, przez co budynek uczynimy mniej wrażliwy na wpływy atmosferyczne.

### Czerwone krosty u prosiąt.

**Pytanie.** Mam prosięta przy maciorze, ponieważ dopiero przed tygodniem maciora mi się oprosiła. Obecnie dostały na skórze czerwonych krost, które się rozlewają, tworząc na skórze jeden strup. Zaznaczam, że krosty te mają podobieństwo parszywek. Proszę Szan. Redakcję o doradę, czem można prosięta zapadłe na taką chorobę wyleczyć? Fr. M. z Ż.

**Odpowiedź.** Prosięta należy leczyć przez mycie ich wodą kreolinową a po wymyciu smarowaniem rozczynu przygotowanego z nafty i oleju lnianego., Pół litra oleju lnianego należy zmieszać z pół litrem nafty, razem przegotować, po przegotowaniu wystudzić, a następnie po każdem wymyciu ciepłą wodą, smarować. I. R.

### Tępienie motylicy.

**Pytanie:** Proszę o poradę co robić, aby wytępić motylice, które mimo podmiatania uli ciągle się pokazują? **Jan G. z Lublinieckiego.**

**Odpowiedź:** Przedewszystkiem dążyć do tego, aby pnie były silne. — W silnych bowiem pniach o motylicy mowy nawet być nie może, gdyż do takich pni motylica się nie dostanie, bo jak wiadomo, pszczoły przy wylocie ula dniem i nocą trzymają czujną straż. Ponieważ motylica przesiaduje chętnie pod daszkiem uli, przeto daszki często badać i omiatać, a wzlatujące w danym razie ćmy, zabijać. Zamotyliczone już plastry usunąć i przetopić, a do ramek wstawić węzę sztuczną i przestrzegać wzorowej czystości na dnie ula. Słabe pnie zasilić pszczołami, względnie połączyć w jeden pień silny.

### Zgrubienia na nogach u kur.

**Pytanie:** Jakie lekarstwo stosować u starych kur, u których na nogach tworzą się miękkie zgrubienia, przez co kury nie mogą chodzić. Zabiłam jedną, okazało się, że wątroba jest zupełnie zepsuta, rozsypała się, jak kasza. Kury chore niosą się i mają dobry apetyt. **J. W., Bivdów.**

**Odpowiedź.** Guzy powstałe na nogach u kur, prawdopodobnie są pochodzenia gruźliczego, na to samo, do pewnego stopnia, wskazuje rozsypująca się wątroba. Dokładnie stwierdzić chorobę można tylko za pomocą badania bakterjologicznego, które może przeprowadzić Instytut Naukowy w Puławkach lub zakład bakterjologiczny dr. Serkowskiego — Warszawa, Św. Krzyska 16. Chore sztuki należy wybijać, gdyż na gruźlicę ptactwa niema lekarstwa i jest to choroba bardzo zaraźliwa. Najlepiej wybić wszelkie podejrzne sztuki, a zdrowe przenieść na nowe miejsce, gdyż zarazki długo się konserwują w ziemi.

### Tępienie gąsienic na kapuście.

**Pytanie:** Pojawiają się u mnie rok rocznie gromadnie na kapuście gąsienice, jaki jest najskuteczniejszy do zwalczania środek? **Z. J. od Rybnika.**

**Odpowiedź:** Radykalnego środka chemicznego do pory obecnej nie znamy. Najlepszym ku temu środkiem zaradczym jest gniecenie jaj gąsienic w czasie, kiedy są małe i trzymają się dokładnie. Zwracać uwagę na dolną stronę liści, gdyż samica bielinka tam je składa w miesiącu czerwcu.

### Zapładnianie się drzew.

**Pytanie:** Czy grusze i jabłonie mogą się same zapładniać? **S. K., czytelnik.**

**Odpowiedź:** Zarówno wśród jednych, jak i drugich istnieją odmiany samopylne i obcopylne. Sprawa to naukowa nie jest jeszcze zbadana dokładnie, obecnie jest w stadjum badań i obserwacyj.

### Pobudzenie drzew do wzrostu.

**Pytanie:** Wiosną w 1929 roku posadziłem kilka drzewek owocowych, które się przyjęły, ale przyrostu żadnego nie dały. Proszę mi doradzić, jak ich pobudzić do wzrostu i czem ich zasilać? **Antoni Wilk z R.**

**Odpowiedź:** Drzewka posadzone wiosną zwykle w pierwszym roku nie dają przyrostu, a o ile dadzą, to te, które są w dobrej ziemi posadzone i stale podlewane wodą. Z pewnością zapomniał pan o podlewaniu ich w ciągu wiosny, albo znalazły się drzewka w ziemi nieodpowiedniej ku temu. Szkoda, że pan nie wspomniał o ziemi, w jakiej drzewka się znalazły i jakie drzewka były posadzone. Wiemy bowiem, że wszystkie rodzaje drzew mają inne wymagania życiowe, więc też do tego zastosować się musimy, o ile chcemy mieć korzyści z sadu. Aby drzewa pobudzić do silniejszego wzrostu, należy podlewać rozcieńczoną gnojówką co tygodnia, a jesienią znawozić silnie obornikiem.


# ROLNIK

BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK

**Nr. 28** **15 lipca** **Rok 1930.**


## Co należy czynić po gradobiciu, by wykorzystać uszkodzone pole?

Ostatnie dwa lata obfitowały u nas w silne burze gradowe, rok obecny wydaje się nie być lepszym, ponieważ donoszą nam z wszystkich stron o gradach, które wyrządziły w wielu miejscach znaczne szkody.

Dobrze jest, gdy właściciel zbitego przez grad pola, był ubezpieczony od gradu, lecz wiele trafia się rolników, którzy spowodowani biedą obecną, obawiali się wydatków na ubezpieczenie i nie wiedzą teraz w jaki sposób pokryć straty wyrządzone przez grad. Ubezpieczenie od gradu jest wobec tego konieczne.

Co należy czynić po gradobiciu, by wykorzystać uszkodzone pole?

Należy przedewszystkiem zbadać, czy opłaci się uszkodzony płód pozostawić na polu, lub go skosić, lub zaorać.

Żyto, które ucierpiało przez grad w czasie początkowej wegetacji, wyda zwykle jeszcze średni plon, główne pędy uschną, boczne natomiast rozwiną się. O ile w późniejszym czasie przed wykłoszeniem zostanie pochwa poniżej kłosa silnie uszkodzona, natenczas nie można się spodziewać żadnego plonu. Żyto, uszkodzone przez silny grad w czasie kwitnięcia, nie wyda żadnego plonu, po kwitnięciu zależnie od tego, jaki procent kłosów jest uszkodzony i połamany, dalej zależnie od tego, w jakiem było stadjum dojrzewania.

**Pszenica** w początkowej wegetacji, gdy kłos jest jeszcze nisko przy ziemi w pochwie, wyda wystarczający sprzęt mimo uszkodzenia przez grad; należy tylko na to zważać, czy pochwa jest zagięta ponad kłosem, wówczas trzeba ją, o ile spotyka się takie uszkodzenie w wielkiej ilości, skosić ponad kłosami, by kłos mógł się wybić. Stopień uszkodzenia kłosa jest zależny od stadjum dojrzenia ziarna i od ilości uszkodzonych kłosów.

Jeżeli pochwa zostanie silnie uszkodzona pod kłosem przed wykłoszeniem się, to należy pszenicę jak i żyto skosić.

Jęczmień, jeżeli się jeszcze nie wykłosił i został uszkodzony przez grad, to jego boczne pędy wydadzą jeszcze znośny plon. Jeżeli uszkodzenie nastąpiło krótko przed kwitnięciem, a uszkodzonych roślin jest wielka ilość, natenczas należy główne pędy skosić, by boczne mogły się dostatecznie rozwinąć. Jeżeli jęczmień został uszkodzony po kwitnięciu, to wyda on tylko pośledni plon i pośledni ziarno.

Przy owsie należy zważać na to samo, co przy jęczmieniu. Jednakowoż uszkodzony przez grad po wykłoszeniu, wydał plon minimalny.

Szkody, wyrządzone przez grad w grochu, są zwykle o wiele większe, niż się początkowo wydają.

W wypadkach, w których zboża nie zapowiadają żadnych plonów po gradobiciu, należy je skosić, spaść na zielono, lub też usuczyć na siano, o ile nie jest zboże kompletnie zanieczyszczone ziemią, gdyż wówczas należy je zaorać.

Ziemniaki i buraki uszkodzone rozwiną się zwykle jeszcze i mogą wydać plon średni, trzeba tutaj odczekać. Należy jednakowoż pole wzruszyć dziabką, gdyż jest ono zwykle silnie zbite.

Koniczyny i trawy uszkodzone przez grad powinno się jak najwcześniej skosić, by nie dopuścić do tego, by rozpoczęły pleśnieć i gnić.

Na polach zaoranych z powodu gradobicia można siać mieszanki na zielono, gorczycę, która, o ile się podda azotu, da wczesny kos, buraki pastewne, rzepę ścierniskową, łubin zasiany z początkiem czerwca wydać może jeszcze plon ziarna w razie korzystnego powietrza. Dalej można z początkiem czerwca zasiać kukurydzę na kiszonkę lub zielone, wyda ona jeszcze znośny plon.

## Ronienie zakaźne krów, groźne dla ludzi.

(Ważne spostrzeżenie).

— Ochrona zdrowia zwierząt, to ochrona zdrowia ludzkiego — powiedział poznański profesor dr. Runge i powiedział zupełnie słusznie; stwierdzono już niejednokrotnie, że wiele chorób przenosi się ze zwierząt na człowieka.

W ostatnich latach zostało stwierdzonem, że ilość tych chorób powiększyła się jeszcze o jedną chorobę, a mianowicie okazało się, że zakaźne ronienie krów, wywołane przez bakterje Banga, również przenosi się na człowieka. Mianowicie zauważono, że wypadki zarażenia się ludzi tą chorobą zdarzają się coraz częściej i dziwić się należy, że o tem niebezpieczeństwie nie wiedziano do tej pory. — Po zarażeniu tą chorobą ludzie cierpią bardzo długo, całemi miesiącami, a nawet i latami; bywają nawet wypadki śmierci.

Zakażenie bakterjami Banga od chorych krów, dotyczy przedewszystkiem tych ludzi, którzy mają bezpośrednio styczność z bydłem, to jest dotyczy lekarzy weterynaryjnych i rolników; o wiele rzadziej zapadają lekarze weterynaryjni, ponieważ częściej i dokładniej dokonywają oni dezynfekcji swojej osoby po skończeniu swoich czynności.

Bardzo ciekawe są objawy tej choroby u człowieka, a mianowicie:

Zakażenie ludzi bakterjami Banga charakteryzuje się głównie tem, że przez dłuższy czas występuje u chorego człowieka zmienna gorączka (febris remittens) i gorączka ta ma dziennie wahania do 2 stopni Celsjusza i dochodzić może nawet do 41 stopni Celsjusza, występować może ona miesiącami, a nawet całemi latami z przerwami od 10 do 15 dni, u chorych ludzi zauważa się znaczny spadek wagi ich ciała. Na początku choroby występują poty, uczucia,

zimna, dreszcze, zjawiają się potem pęcherzyki w jamie ustnej, cuchnienie z ust i woń ta przypomina woń łożyska cielęcego; zjawia się też i zapalenie gardła. Oprócz tego obserwowano też u chorego ogólną ociężałość, zmęczenie, zobojętnienie, reumatyczne jakieś bóle w krzyżu, w rękach i nogach, a także obrzękanie wątroby i śledziony. Wogóle objawy podobne są do tyfusu, gruźlicy i do grypy, najczęściej występują zmiany na skórze z powodu jej zakażenia przy usuwaniu martwego płodu lub łożyska i przy przepłukaniu rodnicy. Zmiany te pojawiają się w postaci pęcherzykowego zapalenia skóry (dermatitis bullosa), albo ropnego zapalenia mieszków skórnych (forunculosis), wypryski te pojawiają się nietylko na rękach, lecz także na wargach i uszach. Z obserwacyj dotychczasowych wynika, że częściej zachorowują mężczyźni niż kobiety, a dzieci rzadko.

Stwierdzono również, że po pewnym czasie, gdy choroba pozornie ustąpiła, pojawiły się recydywy, czyli nawroty. Bakterje Banga zjawiają się we krwi i w moczu chorego człowieka. W leczeniu tej choroby stosują lekarze środki przeciwgorączkowe, preparaty salicylowe, kamforę, preparaty jodowe, melubrinę i t. p.

Stosowanie swoistej surowicy i szczepionki dobrych wyników nie dawało.

A zatem należy obecnie mieć na uwadze, żeby nie lekceważyć sobie ronienia zakaźnego krów w stosunku do ludzi, mieć się na ostróżności i wszelkiemi sposobami zapobiegać, ażeby nie narazić siebie i drugich na ciężkie cierpienie.

Jak się uchronić od zarażenia?

W celu zapobiegawczym koniecznie należy przedewszystkiem pilnie przestrzegać, ażeby te osoby, które muszą mieć styczność z krowami roniącemi zakaźnie, bezzwłocznie po ukończeniu zabiegów przy chorych krowach w oborze wymyły sobie dokładnie ręce, najpierw w ciepłej wodzie z mydłem, odtłuścić alkoholem (można opłukać w spirytusie denaturowanym) i potem jeszcze obmyć w rozczynie lyzolu (1—2 proc.), lub w rozczynie sublimatu 1 : 1000; bardzo jest wskazanem mycie rąk — zwłaszcza przed każdem jedzeniem.

Następnie należy pamiętać o tem, że przyczyną zachorowania na gorączkę Banga może być również spożywanie mleka surowego od krów zakażonych, jakoteż produktów, sporządzonych z takiego mleka; a zatem skoro tylko w oborze pojawi się zakaźne ronienie, nie powinno się używać ani mleka surowego, ani masła, ani sera od tych krów.

Należy też uświadomić o tem wszystkiem personel zajęty w oborze przy chorych krowach i pouczyć tych ludzi o niebezpieczeństwie przeniesienia się tej choroby na człowieka. Należy uważać i ostrożnie obchodzić się z krowami roniącemi: wyrzucać z pod nich obornik i często dezynfekować stanowiska, ponieważ to ma wielkie znaczenie. Zostało bowiem dowiedzione, że zarażenie może nastąpić nietylko drogą bezpośrednią, lecz także i za pośrednictwem podściółki, pokarmu i przez osoby dozorujące krowy.

Przez cały czas trwania tej choroby w oborze należy zabezpieczyć krowom zupełny spokój i dobre powietrze, a przedewszystkiem dostatecznie szerokie stanowiska, ażeby krowy mogły się wygodnie położyć. Wszelkie zabiegi lecznicze względem chorych krów należy powierzyć lekarzowi.

---

# Wiek klaczy i wiek stanówki.

Najodpowiedniejszym wiekiem do stanowienia klaczy jest wiek 3—4-letni. Statystyczne dane wykazują, że klacze, które pokryte zostały dopiero po ukończonym piątym roku, lub później, częściej podpadają jałowieniu w roku następnym, jak klacze większe w drugim roku po urodzeniu źrebka.

Klacze, które w 4-tym roku urodziły źrebka, odnoszą następujące korzyści: 1. porody są łatwiejsze, klacze są płodniejsze i więcej zasobne w mleko, 3. źrebki urodzone są większe i silniejsze.

W hodowli koni półkrwi najkorzystniejszy okres czasu pod względem płodności klaczy jest między 8—13 rokiem życia. Dwanaście żyjących źrebków u klaczy matki jest wynikiem hodowlanym bardzo dobrym. Korzystnie wpływa na ciągłość dobrych urodzin użycie tego samego reproduktora i stałość warunków życiowych.

W jakich miesiącach akt stanówki ma nastąpić, zależnem jest od warunków lokalnych. Pożądanem jest, by dzień urodzin pierwszego źrebka tak obrać, aby dziewiąty dzień po urodzinach był odpowiedni do ponownego pokrycia klaczy, to jest mniejwięcej w połowie miesiąca lutego. Prawie wszystkie klacze mają skłonność do jałowienia w następnym roku po urodzinach źrebka, o ile ten dziewiąty dzień zostanie opuszczony.

Urodziny źróbka w pierwszych miesiącach roku mają i tę dobrą stronę, że wypadają na okres czasu najodpowiedniejszy, t. j. w porę roku wiosny i lata i tak krótkotrwałą w naszych warunkach klimatycznych, przez co korzystać może źróbek prawie przez przeciąg całych 5-ciu miesięcy z zielonej paszy, co zrównoważa nieraz brak mleczności u matki.

Jak już wyżej wspomniałem, najodpowiedniejszym dniem dla pokrycia klaczy jest dziewiąty dzień po urodzeniu źróbka, przyczem jednak pierwszy dzień oźrebienia należy wliczać. W wyjątkowych wypadkach pokrywa się klacze już 7 lub 8-go dnia po oźrebieniu, ale tylko wtenczas, jeśli takowe przez przeciąg kilku dni naprzód, tj. od 3 dnia po oźrebieniu wyraźnie się biją. Poza tem powinna się klacz 8 dnia po południu po oźrebieniu doprowadzić do próbieża, a gdy takowa, co się często zdarza (nie bije się) nie objawia jeszcze dostatecznego popędu płciowego, powinna być dnia następnego w godzinach rannych ponownie poddana próbie i pokryta. Jeśli klacz nie bije się wyraźnie dobrze, to próbę przez próbieża należy powtarzać codziennie do chwili, kiedy pierwsze objawy wyraźnego bicia się ukażą. Jest dużo klaczy, u których wyraźnie bicie okazuje się dopiero w 10 lub 11-tym dniu po urodzeniu źróbka. Gwałtowne pokrywanie klaczy, które nieobjawiają dostatecznego popędu płciowego, jest absolutnie niewskazanem.

Oczywiście od powyżej przytoczonych norm popędu płciowego jest bardzo dużo innych możliwości, dążyć jednak należy do tego, by klacz pokryta została, o ile możności, jednym skokiem (lub małą ilością skoków), ponieważ częste próby wpływają chorobliwie na popęd płciowy i wywołują fałszywe objawy popędu płciowego bez tak zwanej owulacji.

U klaczy, które bardzo trudno się odstanawiają, dobrze jest wstrzyknąć 5 gramów dwuwęglanu sody rozpuszczonego w 1 litrze wody letniej i to na jedną godzinę przed stanówką. To wstrzyknięcie neutralizuje, niszczy kwasy, znajdujące się w wysięku pochwy, które zabójczo wpływają na nasienie.



Klacze, które objawiają tęsknotę za źrebakiem, można brać w miejsce pokrywania (stanówki) ze źrebkiem, którego się ustawia głową do matki.

Gdy klacz jest wrażliwa (delikatna), a ogier gwałtowny i wgryza się w grzebień szyi w czasie aktu stanówki, należy dla zabezpieczenia klaczy owinnąć jej szyję grubem powrósłem lub derką. Założenie kagańca u ogierów nie jest wskazanem, ponieważ odstrasza niejednego ogiera i utrudnia mu utrzymanie równowagi u klaczy. Po pokryciu klaczy powinno się ją poruszać przez mniejwięcej 5 minut stępem, poczem prowadzić ją do domu, ruch wierzchem, lub w zaprzęgu umiarkowany nie jest szkodliwy.

---

# Rady dla rolników.

W okresie gorących dni, a więc i łatwiejszego palenia się gnoju, czy to w stajni, czy też na specjalnie urządzonej gnojowni, bardzo ważnem jest, by uchronić tę gnojową masę od strat.

Otóż jednym z praktycznych sposobów takiej ochrony jest przysypywanie gnoju suchem próchnem torfowym, a choćby suchą próchniczną ziemią.

W ten sposób gazy, a więc amoniak, łatwo uchodzący w powietrze, zostanie uwięziony, co nietylko sprawi, że gnój będzie żyźniejszy, ale i w budynku nie będzie tak duszno, jak bywa zazwyczaj zwłaszcza w końskiej stajni. Dziś zaś kiedy zaznacza się prąd oszczędności na każdym kroku, nie wolno lekceważyć owego amoniaku, z którego powstaje saletra — ów najcenniejszy pokarm roślinny. Kto, mając torf na łące nie przygotował takiego kruszu, niechże zaraz przywiezie parę wozów torfu i choć naprędce wysuszy, by później móc się nim posiłkować. Świeży bowiem prosto z kopania mógłby być szkodliwy dla gnoju. Najlepiej, gdy przez rok torf się odleży, na powietrzu tak, żebyśmy mieli z roku na roku zapasy tego materjału. Prócz tego torf nadaje się i do kompostów — chłonie bowiem nieprzyjemną woń, jaka się wydziela zwłaszcza, gdy i ludzkie odchody do kompostu, jako ważny dodatek bywają mięszane. Kompost taki przerobiony, czyli wymieszany, z odkwaszonym torfem, jest znakomitym nawozem pod wszelkie rośliny, a na piaskach ubogich w próchnicę wprost cudownie działa na rozwój roślinności.

Nawet na łąki, zwłaszcza, gdy dodamy do kompostowej kupy popiołów i wapna — taki zdobyty tanim kosztem nawóz jest nieoceniony, a możemy go teraz właśnie rozsypać po łące, gdzie już siano zostało zebrane. Da nam to w rezultacie lepszy, bujniejszy porost potrawu, jeśli jeszcze zadbamy by ów kompost nieco bronami z ziemią łąkową wymieszać.

Mówiąc o łąkach trzeba przypomnieć, że opóźnienie sprzętu jest okradaniem samego siebie, nic bowiem dobrego nie przyrasta, gdyż trawa nabiera wartości słomy, a zatraca się jej smakowitość i pożywność. Tracimy jeszcze i to, że się wysila w nasienie, a przez to i potraw słabiej potem odrasta. O tem się przypomina rolnikom co roku, ale jakoś nie bardzo widać poprawę. A jeszcze i ta strata, że na kwaśnych łąkach, na których trawy trójkątne wcześniej doprzewają, następuje wysiew tych traw w czasie spóźnionego sianokosu no i mamy z roku na rok coraz bardziej zapaskudzone łąki.

Na polu w burakach czas teraz po przerywce i zasileniu roślin saletrą, czy gnojówką, zadbać i o pulchność roli. Burzowe deszcze w wielu wypadkach rolę sklepały, Trzeba więc, albo motyką, czy jakimś ostrem głębiej sięgającem radełkiem bez odkładnicy wzruszyć ziemię między roślinami.

---

# Pytania i odpowiedzi

### Tępienie mrówek w ogrodzie.

**Pytanie:** Jakim sposobem pozbyć się mrówek i mrowiska w ogrodzie? **J. K., czytelnik.**

**Odpowiedź:** Uprzykrzony ten owad i trudno go wytępić; można go jednak się pozbyć, zakładając w nawiedzonych miejscach to, czego one bardzo nie lubią, np. nie znoszą kamfory, łuski rybiej, sadzy, drożdży, korzeni tataraku, albo łodygi pomidorów. Gdyby mrówki np. napastowały miód, to dobrze jest, naokoło naczynia posypać warstwę popiołu drzewnego. Tępmy mrówki pod drzewami w ten sposób, że ustawiamy puste doniczki dnem do góry, mrówki wtedy zaczynają sypać i zagospodarowują się pod doniczką. Po upływie dwóch tygodni można już podciąć łopatą ziemię z mrowiskiem i wrzucić do wiadra z wrzącą wodą.

### Biegunka u prosiąt.

**Pytanie:** Mam maciorę, która ma już drugi miot. Pierwszy 10 prosiąt, które się b. ładnie odchowały, teraz ma 13, które w 5-tym tygodniu sparszywiały i dostały potem biegunkę. Żywione były potem śrutą jęczmienną, ziemniakami z mlekiem tłustem surowem, przytem ssały matkę. Żywienie 3 razy do dnia. Czystość miały, światło i świeże powietrze. Z czego to mogło powstać i czem ich leczy?

**Odpowiedź:** Wada tkwi w żywieniu. Mleko surowe mieszane z ziemniakami, zostawione w korytku jakiś czas, nadkwasza się, skutkiem czego wywołuje zaburzenia żołądkowe, złe trawienie, a nawet lekkie zatrucie, czego dowodem parszywka i wreszcie biegunka. Rada: mleko dawać osobno przegotowane lub świeże, do chlewa dać parę łopat szlamu ze stawu, a także trochę węgla drzewnego z drzewa liściastego. Poza tem prosiętom zapewnić ciepło (na słońcu) i ruch.

### Założenie ogrodu owocowego i pasieki w tymże.

**Pytanie.** Na parcelacji ziemi jako place budowlane, kupiłem sobie 3170 metrów takiego placu budowlanego. Na placu tym chcę się pobudować a także posadzić ogród z różnych drzew i krzewów owocowych. Między drzewami owocowemi chcę postawić ule i zaprowadzić pszczoły. Proszę o udzielenie mi porady jakie drzewka owocowe i krzewy mam posadzić, jak i kiedy przygotować doły na drzewka, jak wynawozić ziemię pod drzewka i krzewy, oraz czem obsiać powierzchnię ziemi, by pszczoły miały dobry zbiór miodu? Zaznaczam, że gleba - ziemia, jest piasczysto - gliniasta. Ł. Ł.

**Odpowiedź.** Drzewka owocowe najkorzystniej sadzi się na jesień, przedtem muszą być przygotowane jednak doły i to przynajmniej jeden do dwóch miesięcy naprzód. W przygotowanych dla drzewek dołach zaprawia się ziemię, która przez opady atmosferyczne odpowiednio nasiąka, czem zaopatruje się w dostatecznej ilości w wilgoć. Dla samych drzewek jest jesienne sadzenie o tyle lepsze, że w jesieni drzewka tak jak i wszystkie inne rośliny zamierają. Gdy w czasie właśnie tego zamarcia zo-